

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Kapitalistyczne próby walki z kryzysem.

Gwałtowne protesty przeciw niższym płac w Niemczech.

WARSZAWA, 10 grudnia (tel. wł.). Z Berlina donoszą: Dekret Hindenburga, postanawiający m. in. niższe płace urzędników i robotników w przedsiębiorstwach prywatnych w ten sposób, że mają

Oni się dziwią.

Wobec podniesienia przez cały obóz demokracji polskiej hasła walki politycznej wołającego o powrót do praworządności, a jest ono równocześnie protestem przeciwko łamaniu konstytucji, pułkowniowska „Gazeta Polska” wystąpiła z sążnistym artykułem, w którym z właściwą temu zespołowi nonszalancką twierdzi, że właściwie regim pomajowy to wzór praworządności, to przestrzeganie konstytucji... Na czym polega to łamanie konstytucji, pyta „zdziwiona” „Gazeta Polska”?

I taką daje odpowiedź: „mianowanie powtórne obalonych przez Sejm ministrów, woła dostojny Trampczyński”. „Odrzucenie sesji nadzwyczajnej — wtóruje mu elegancki arcykapłan świątobliwy Thugutt”. „Przekroczenia budżetowe — wykłina Rybarski”. „Mianowanie p. Cara komisarzem wyborczym w r. 1928 wtóruje im grobowym głosem wielceby Mogilnicki”.

„Oto właściwie wszystko” — woła zdumiona „Gazeta Polska”. O cóż przeto robi się ten krzyk? Z zarzutów opozycji wieje pustka bez treści... gdyż i te, wyżej wymienione, to tylko „różnica w interpretacji”. „My czytamy teksty konstytucji inaczej niż oni” — woła „Gazeta Polska”. „Oni próbują interpretować konstytucję tak, jak się interpretuje statut Towarzystwa Miłośników Gołębi — pozorną logiką pokonywując dudków — zapominając, że inne są odpowiedzialności za losy państwa, a inne zgoda z tytułu prezesury aw klubie bilardzistów”.

Tak gromi naczelny organ obozu pomajowego całą opozycję, zaprawionych w walce politycznej przewódców polskiej demokracji.

one być doprowadzone do poziomu z dn. 10 stycznia 1927, wywołał w Niemczech wśród zainteresowanych gwałtowne protesty.

Pierwsze oznaki nadciągającej burzy można już zauważyć w Westfalii, gdzie na skutek zapowiedzi niższych płac odbyły się liczne wiece i manifestacje.

Minister pracy Rzeszy niemieckiej przemawiał wczoraj przez radio w Münster do słuchaczy górników. Niższe płace — oświadczył minister — odbije się przede wszystkim na górnikach, do czego muszą być przygotowani.

Komentując przemówienie ministra socjalistyczna prasa niemiecka zaznacza, że zarobki górników niemieckich są niższe w markach od zarobków z r. 1913.



wszędzie do nabycia

Oredzie prezydenta Hoovera.

WARSZAWA, 10 grudnia (tel. wł.). Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Hoover przedłożył kongresowi swój wielki plan finansowy, w którym przewidziane jest wprowadzenie całego szeregu nowych podatków dla pokrycia olbrzymiego deficytu.

Deficyt ten, wedle wywodów Hoovera, w ciągu lat 1931—33 osiągnie olbrzymią sumę 4.442 miliony dolarów.

Prez. Hoover przewiduje następujące zarządzenia podatkowe:

1. Podatek dochodowy obliczany dotąd w wysokości 1 i pół, 3 i 5 proc., podwyższony zostanie na 2, 4 i 6 proc.; przy wyjątkowo wysokich dochodach podatek ten podwyższą się o 100 proc.

Tymczasem ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły o 68 procent. Tego rodzaju polityka, twierdzą dzienniki socjalistyczne, toruje drogę do przewrotów społecznych, a już w żadnym razie nie może być poczytywana za roztropne posunięcie państwowe.

Dzienniki ostrzegają Brüninga, by nie przeciągał struny.

Nędza wśród górników niemieckich jest tak wielka, że dalsze obniżanie zarobków niewątpliwie doprowadzi do wybuchu strajku.

WARSZAWA, 10 grudnia (tel. wł.). Z Berlina donoszą: Prasa berlińska niezbyt życzliwie przyjęła dekret Hindenburga. Minister finansów, Dietrich, udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielom prasy.

— Dotychczasowe środki zawiodły — oświadczył minister — musimy szukać nowych, choćby je uznano za drakońskie. Niższe płace nie powinny odbić się ujemnie na dobrobycie społeczeństwa, gdyż jednocześnie wprowadzamy ogólną obniżkę cen.

Minister wyraził nadzieję, że prasa uzna wysiłki rządu za celowe i nie odmówi poparcia.

Burza w parlamencie francuskim.

PARYŻ, 10. 12. Posiedzenie Izby deputowanych w dniu 7 bm. miało przebieg niezwykle gwałtowny.

Utarzki słowne rozpoczęły się z chwilą, gdy jeden z mówców poruszył sprawę zajęć w pałacu Trocadero podczas międzynarodowego kongresu pacyfistów. (Podczas kongresu doszło do niebываłych awantur między pacyfistami niemieckimi a francuskimi).

Część mówców zaatakowała władzę, zarzucając im bierność wobec wystąpień pacyfistów niemieckich. Inni zaś mówcy zarzucili policji francuskiej sprowokowanie awantur na kongresie. M. in. wystą-

pił w ostrej formie przeciwko prefektowi służby bezpieczeństwa, Herriot.

Zbijając zarzuty obu stron, premier Laval wziął w obronę policję.

Ponieważ wywody następnych mówców były utrzymane w tonie gwałtownym, premier Laval zwrócił się do Izby zapytaniem, czy rząd może liczyć na poparcie posłów. Przystąpiono do głosowania. Rząd uzyskał 324 głosy przy 260 głosach opozycji.

Dalszą debatę w sprawie kongresu w Trocadero odroczone do następnego zebrania.

W pogoni za aktami mobilizacyjnymi. Włamanie do kasy pułkowej w Modlinie.

WARSZAWA, 10 grudnia (tel. wł.). W Modlinie koło Warszawy usiłowano rozpruć kasę 22 p. p. W kasie obok pieniędzy znajdowały się bardzo ważne dokumenty mobilizacyjne.

Szmerzy koło kasy usłyszał jeden z podoficerów, który przyszył włamywaczy, przyczem strzelił do uciekających, raniąc jednego z nich. Jest to niejaki Józef Zaleski z Warszawy.

POWROT POLSKIEJ DELEGACJI KOLEJOWEJ Z MOSKWY.

MOSKWA, 10. grudnia. (Pat.) Wczoraj opuściła Moskwę polska delegacja kolejowa, która przybyła tu przed trzema tygodniami dla prowadzenia obrad nad bieżącymi sprawami polsko-sowieckich stosunków kolejowych. Z okazji pobytu delegacji w Moskwie, odbyły się przyjęcia zarówno w ludowym komisariacie, jak i w poselstwie polskim.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO z dnia 2. grudnia 1931 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w sprawie konfiskaty czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 275 z daty Lwów 28. listopada 1931 r. do Sygn. VI. 1. P. r. 616 — 81 na posiedzeniu niejawnym w dniu 2. grudnia 1931 r. po wysłuchaniu zdania prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie postanawia

uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 27. listopada 1931 r. konfiskatę czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 275 z daty Lwów 28. listopada 1931 r. zawierającego w artykule p. t.: „Tragifarsa” w ustępie od słów „mamy nadzieję” do słów „ostatnie” znamiona zbrodni z par. 627 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zarządzić klasowe rozpowsz. tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieszczał bezpłatnie w najbliższym numerze 1 to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Nr. 6, ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

b) uchylić konfiskatę artykułu p. t.: „Zeznania tow. Zaremby” a od słów „obr. Benkiel Czy w r. 1930.” do słów „celu wyborczego” b) od słów „w rdobnej części” do słów „z konstytucją” c) od słowa następującego po zdaniu „W kraju wprowadzono zupełny” d) od słów „Sw. Jeszcze przed” do słów „lajdaki i bandyci” e) od słów „tego autorytetu oraz od słów „Kluby sanacyjne” do słów „samorząd lwowski” art. p. t.: „Tragifarsa”.

UZASADNIENIE.

Ad a) Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu szerzyć wrogą i nienawistę przeciw administracji państwa przez tendencyjne i niezgodne z rzeczywistością przedstawienie działalności rządu, jako niezgodnej z prawem, co odpowiada znamionom zbr. z par. 65 a) uk.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Ad b) Artykuł p. t.: Zeznania tow. Zaremby jest sprawozdaniem z przebiegu rozprawy, głównej. Okoliczności w tym artykule naprowadzone omawiane były na jawnej rozprawie głównej, włączono je do protokołu rozprawy, wiadomości te rozpowszechniono w innych pismach, wobec czego w powtórzeniu ich w Dzienniku Ludowym, nie dopatrzyl się sąd znamion czynu karygodnego. Również nie dopatrzyl się sąd znamion czynu karygodnego w dalszych ustępach art. p. t.: „Tragifarsa”.

Przewodniczący: W. Medyński w. r. — Protokół: J. Rosenwiesien w. r. Za zgodność Litwinowicz, st. sekr.

Założony w roku 1847
H A N D E L W I N

Stadtmüllera
we Lwowie, Rynek 34

otwiera wkrótce
wykwintne
z wykwintną kuchnią, poleca również WINA, MIODY etc.
po cenach najniższych.

Hittlera armja prywatna.

Prasa niemiecka podaje szczegóły, dotyczące hitlerowskich sił zbrojnych, które są zorganizowane według wzorów wojennej armji niemieckiej.

Najmniejszych jednostkami są t. zw. drużyny, z których powstają grupy. Dwie lub trzy grupy tworzą oddział szturmowy, odpowiadający jednej kompanii, armji nowoczesnej. Z kilku oddziałów szturmowych powstaje batalion, wreszcie bataliony łączą się w t. zw. „sztaendary“, liczące do trzech tysięcy ludzi.

Dowódców „sztaendarów“ mianuje osobiście Hitler. Przez połączenie „sztaendarów“ powstają brygady i dywizje. Do tego dochodzą sekcje samochodowe i sanitarne, a nawet eskadry lotnicze.

Pozatem Hitler posiada dywizje za tajone, z których każda liczy do 12 tysięcy szeregowców. Policja specjalna ukrywa się pod nazwą sekcji sportowych. Rola ich polegać miała na objęciu cywilnych władz bezpieczeństwa po dokonanych przewrocie.

W armji Hitlera istnieje szef sztabu generalnego, generałowie, adjutanci, a nawet lekarz naczelny. Całość tak zorganizowanych sił zbrojnych obejmuje około 280 tysięcy oficerów i szeregowców.

WARSZAWA, 10 grudnia (tel. wł.). Z Berlina donoszą: „Bayerischer Kurier“ zwraca uwagę, że ostatnie pociągnięcia organizacyjne Hitlera dążą do uzgodnienia z organizacją niemieckiej siły zbrojnej, czyli Reichswehry. W ostatnich czasach Hitler siedzi w swych okręgowych władzach t. zw. sztabu wyższego (Oberstab) przemieszczając się do miejscowości, które są równocześnie siedzibą dowództwa okręgów Reichswehry. Uzgodnienie to przeprowadzono we wszystkich okręgach wschodnich, powierzając kierownictwo okręgowym wybitnym osobistościom wojskowym w stanie spoczynku. I tak siedzibą grupy Ostland jest obecnie Królewiec, pod do-

ANMUSY SPECJALNE 792
WĘDLINY
WIEPRZOWE
W nowo otworzonym sklepie detalicznym przy ul. Sobieskiego 2 (róg pl. Marjackiego)

Znak czasu.

Przedziwna wyrozumiałość

W jednym z warszawskich pism czytamy:

W ostatnich czasach zauważono niezwykłe zjawisko. Sekwestratorzy, odwiedzający biura i mieszkania prywatne, zaczęli zdradzać niebывалą dotychczas wyrozumiałość. Najpiękniejsze stoły z rozsuwanymi blatami, cafe tuziny krzesłek, przesłizane komody odnoszą zwycięstwo przy spotkaniu z sekwestratorem.

Teraz wychodzi na jaw tajemnica tej wyrozumiałości. Oto składy skarbowe na ul. Smoczej (w Warszawie) są tak przepełnione, że nawet wnętrza szaf i szuflad zajęte są przez fanty. Prostu nie ma już co gdzie stawiać...

OPERATOR POŁOŻNIK I GINEKOLOG

Dr. Albin Garbień

ordynuje od 3—5 po południu przy ul. Słowackiego 14, I p. Nr. tel. 1-71 (tylko w czasie ordynacji), poza godzinami ordynacji 12-15. Mieszkanie ul. Listopada 102, willa „Grażyna“, wejście od ul. Gipsowej 19.

Utrudnienie wnoszenia skarg

do Najw. Trybunału Administracji

WARSZAWA, 10 grudnia (tel. wł.). Prezes Rady Ministrów przedłożył Sejmowi projekt noweli do ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. — Projekt przewiduje, że obecnie zastępstwo stron przed Trybunałem przysługiwać będzie wyłącznie adwokatom, podczas gdy dotychczas w pewnych wypadkach, a szczególnie w województwach wschodnich strony występować mogły osobiście.

Dalej projekt podwyższa opłaty od wnoszonych skarg, które mają wynosić od 60 zł. w górę i ogranicza t. zw. „prawa ubogich“

dotyczące zwolnienia od opłat, przedstawienia świadectw ubóstwa itd.

W uzasadnieniu powiedziano, że nowy projekt ma na celu ograniczenie „piętnactwa“.

Jak wiadomo, największa ilość spraw, jaka wpływa do N. T. A., są to sprawy pokrzywdzonych w wymiarze emerytur.

wództwem b. gen. Litzmanna. Grupa Ost ma swą siedzibę w Berlinie, co się pokrywa z dowództwem III okręgu Reichswehry. Grupa Środkowa w Dreźnie odpowiada dowództwu IV okręgu Reichswehry. W Stuttgarcie, jako siedzibie V dowództwa Reichswehry, umieszczono kierownictwo grupy Südwest, a tak samo miasto Münster w Westfalji jest wspólną

siedzibą VI okręgu Reichswehry i grupy Hitlera o nazwie Nordwest. Miasto Monachium mieści dowództwo VII Reichswehry i nacjonalistycznej grupy Bawaria.

Wspomniane pismo podkreśla, że celem tej reorganizacji jest utrzymanie jak najściślejszego kontaktu z danym dowództwem Reichswehry i uzyskiwanie na nie wpływu.

Dziś zamknięcie przewodu sądowego w procesie brzeskim.

WARSZAWA, 10 grudnia (tel. wł.). Dziś prawdopodobnie zostanie zamknięty przewód sądowy w procesie brzeskim, poczem nastąpi przerwa, która najpraw-

dogodniej będzie trwała do poniedziałku. W poniedziałek prawdopodobnie zacznie przemawiać prokurator.

Konfiskata książki o procesie brzeskim.

WARSZAWA, 10 grudnia (tel. wł.). Z nakazu komisariatu rządu w Warszawie zajęto wczoraj nakład książki o procesie brzeskim, wydany przez adw. Hof-

mokla - Ostrowskiego. Była to pierwsza z ciągu zamierzonych większych wydań o procesie.

Zawiśli na szubienicy

BORYSLAW, 10. 12. (PAT.). W związku z wyrokiem Sądu doraźnego w Samborze, skazującym na karę śmierci przez powieszenie Szczepana Szczurka i Antoniego Cholewę, którzy we wrześniu br. zamordowali w Boryslawiu wiertacza Jana Ostrowskiego obrońcy oskarżonych wnieśli do P. Prezydenta prośbę o ulaskawie-

nie. O godz. 21.30 nadeszła do prokuratora odpowiedź z Warszawy, że Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok wykonano o godzinie 22.30. Egzekucja odbyła się na placu więziennym w obecności prokuratora i władz więziennych.

„Zamordowałem także wywiadowcę Bukse“.

SAMBOR, 11. 12. (Tel. wł.) Na pół godziny przed egzekucją Szczurka i Cholewę, Szczurek zawiadomił prokuratora, że chce przed śmiercią złożyć bardzo ważne zeznania.

Gdy prokurator Wędrzychowski wszedł do celi, Szczurek oświadczył:

„Zamordowałem nie tylko Jana Ostrowskiego, ale i wywiadowcę policji Jakóba Bukse. To ja strzeliłem do niego w noc 11 sierpnia, gdy wracał do domu“.

Przypadkiem znajdował się w gmachu więzienia również komisarz Stejka z Boryslawia, który prowadził pierw-

kowe dochodzenia w sprawie morderstwa wywiadowcy Buksy dokonanego dnia 11 sierpnia b. r. w Boryslawiu.

Poproszono kom. Stejkę, by przyszedł do pokoju i był świadkiem zeznań Szczurka. Uważano, że był to tylko wykręt skazanego, który chciał w ten sposób uwolnić się od szubienicy. Więzy w krzyżowy ogień pytań prokuratora i komisarza nie dał pozytywnych odpowiedzi. Przesłuchujący go uznali, że to przyznanie się do morderstwa jest sfinansowane.

W kilkanaście minut później Szczurek został powieszony.

Wyrok śmierci w Stryju.

STRYJ, 10. 12. Odbył się tu wczoraj sąd doraźny będący epilogiem zbrodni usiłowanego morderstwa z 22. 11. br. w Zawadowie pod Stryjem.

Wedle aktu oskarżenia dnia tego w Zawadowie odbywała się zabawa, na której obecni byli m. in. 28-letni Iwan Witrykusz oraz Michał Rudy, krawiec, za trudniony w Zakładach krawieckich „Trud“ w Stryju. Witrykusz był znieprawdowany przez U. O. N. Organizacja ta wydała też wyrok śmierci na Witrykusza, a wykonanie jej zlecono Rudemu. — Dnia 22. 11. Rudy, spotkawszy się z Witrykuszem na zabawie, postanowił wykonać zlecenie organizacji. Gdy około godz. 9-tej wieczorem wszyscy uczestnicy zabawy opuścili lokal „Proświty“ i udali się do domu na kolację, w ślad za Witrykuszem podążył Rudy. W momencie, gdy

Witrykusz zasiadł przy stole w swoim domu przy niezastłanym oknie, naraz padł z poza okna strzał, mierzony w głowę, a kula trafiła Witrykusza w szczękę, ciężko go raniąc. Sprawca po strzale zbiegł. Na odgłos strzału zbiegli się sąsiedzi. Witrykuszowi udzielono pierwszej pomocy i odwieziono go do szpitala w Drohobyczu.

Następnego dnia policja po przeprowadzonych dochodzeniach, aresztowała Rudego, który przyznał się do zbrodni. Również w śledztwie sądowym zrazu złoży przyznanie, które następnie cofnął. — Stał on przed sądem doraźnym.

Oskarżony do winy się nie przyznaje. Po całodziennym rozprawie przeciw Rudemu wydał Trybunał doraźny wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie, zamienioną na dożywotnie więzienie.

Dokumenty złożone w procesie brzeskim.

WARSZAWA, 11 grudnia. (Tel. wł.). Po dwudniowej przerwie rozprawa przeciwko b. więźniom brzeskim rozpoczęła się w dniu dzisiejszym.

Przedpołudnie dzisiejsze poświęcone było składaniu dokumentów przez prokuratorów i obrońców.

(Tow. Haackler i Korolewicz nadesłali z Krakowa list do przewodniczącego rozprawy treści następującej:

„Prok. Grabowski użył w odpowiedzi na pytanie pos. Liebermana następującego wyrażenia: „W procesie politycznym trudno jest o zebranie dowodów drogą normalną. W każdym procesie politycznym operuje się zawsze konfidantami i ich kartami służbowymi, oraz informatorami, którzy nie powtarzają się jako Haackler i Korolewicz, ale jako „Smutny czy Grzegorz“...“

Pan prok. Grabowski — kończą autorowie listu — bez powodu w naszej obecności rzucił na nas obelgę i fałszywie nas obwinął o czyny niehonorowe. Na tej drodze prosimy więc o załączenie listu naszego do aktów sprawy“.

Prok. Grabowski domaga się dołączenia artykułu „Vorwärts“ w sprawie przemówienia tow. Ciołkosza w Berlinie.

Prokurator wnosi o załączenie numeru „Dziennika ABC“, w którym znajduje się oświadczenie Kiernika złożone na kongresie krak.

W związku z tezą, wysuniętą przez obronę, że proces obecny ma być tylko usprawiedliwieniem Brześcia, prokurator wnosi o dołączenie artykułu „ABC“, — z którego wynika, że jeszcze przed Brześciem była o tem mowa, iż uczestnicy kongresu krak. będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Święta za darmo!

Konkurs świąteczny

„Dziennika Ludowego“

KUPON Nr. 9

Wyciąć i przechować!

Zkolei adw. Berenson domaga się dołączenia t. zw. „Czarnej broszury“ i oświadcza, że zawiera ona również i tekst polski, tak, że p. Stamirowski mógłby ją przeczytać nie znając języków obcych.

Adw. Graliński składa artykuł Bagińskiego p. t. „Bunt przeciw prezydentowi, który łamał prawa“, zaznaczając, że artykuł dotyczył prezydenta Finlandji.

Pos. Kiernik przystępuje do stołu przewodniczącego i składa gruby tom. Jak się okazuje, zawiera on sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa, złożone sejmowi.

Adw. Benkel składa sprawozdanie z komisji sejmowej, która badała sprawę najścia oficerów na prezydenta sejmiku, — oraz dołącza pismo TUR-a do starostwa w Będzinie o prośbę o pozwolenie dokonania zlotu. Starosta program zlotu zatwierdził.

Obr. Rużniński prosi o dołączenie listu sędziego śledczego do prokuratora lwowskiego dla stwierdzenia, że sprawa Mastka była umorzona.

Obr. Dąbrowski składa tekst oświadczenia pułk. Sławka o Brześciu, oraz listy socjalistów berlińskich, stwierdzające, że tow. Ciołkosz nie darował w Berlinie Pomorza Niemcom.

Obr. Szumlakowski składa 17 numerów „Nowej Kadrowej“, dowodząc, że redaktorem jej był A. Jakubowski, zastępca gen. Góreckiego w Federacji Obrońców Ojczyzny.

Równocześnie prosi obrońca o stwierdzenie na podstawie książki telefonicznej, że numer telefonu redakcji tego pisma jest jednym z 2 numerów telefonu Klubu Urzędników Państw., mieszczącego się w gmachu Min. spraw wewn.

Adw. Honigwill domaga się załączenia aktów sprawy Czechowicza, gdyż uważa, że prażyrdło obecnego procesu tkwi właśnie w Trybunale Stanu.

Adw. Goldfarb w imieniu Witosa stwierdza, że znajdującą się w aktach sprawy ośbłtka fotograficzna listu Dębskiego do Witosa jest jego klientowi nieznaną. Listu podobnego Witosa nie otrzymał. — Jest to tajemnica skrzynki pocztowej.

Likwidacja dyrekcji teatrów miejskich w Warszawie.

WARSZAWA, 10. 12. (PAT.). Od dnia 1 grudnia br. dyrekcja teatrów miejskich została zlikwidowana, natomiast magistrat ustalił administrację gmachów i majątków teatrów miejskich, która zatrudnia 24 osoby. Dotychczas personel teatrów miejskich, jak podaje prasa, liczył 750 osób z czego na administrację i robotników przypadało 430 osób.

5 milj. 50 tysięcy bezrobotnych w Niemczech.

BERLIN, 10. 12. (PAT.). W drugiej połowie listopada ilość bezrobotnych w Niemczech wzrosła o 214 tysięcy i wynosi obecnie 5 milionów 50 tys. Od lata, gdy stan bezrobocia osiągnął najwyższy poziom, ilość bezrobotnych wzrosła o 1 milj. 100 tys. W porównaniu z tym samym okresem r. ub., liczba bezrobotnych podniosła się o przeszło milion 300 tysięcy.

TOW. NEHRING UNIEWINNIONY PRZEZ SĄD APEL.

WARSZAWA, 10 grudnia. (Tel. wł.). W swoim czasie, wyrokiem sądu okręgowego w Brodnicy, skazany został b. poseł PPS tow. Nehring, oskarżony o przemówienie na wiecu w Jabłonowej, na którym omawiał położenie klasy robotniczej i uchwały kongresu krakowskiego.

Sąd okręgowy skazał tow. Nehringa na 300 złotych grzywny. Prokurator uznał ten wymiar kary za zbyt niski i założył skargę apelacyjną.

Sąd apelacyjny skargę prokuratora oddalił i uniewinnił całkowicie tow. Nehringa.

Jedyna wypożyczalnia nut „Pro Arte“ ul. Łyczakowska 3. poleca najnowsze przeboje krajowe jak i zagraniczne. Dogodne warunki abonamentu.

Z kraju zamaskowanej dyktatury.

Po wykryciu sprzysiężenia na Węgrzech.

BUDAPESZT. Odkryty spisek skrajnych pravicowców dotychczas jeszcze utrzymuje węgierską opinię publiczną w wielkim napięciu, a jej niezadowolenie coraz bardziej wzrasta, ponieważ władze dotychczas nie zdecydowały się ogłosić nazwisk osób, które w spisku uczestniczyły. Powszechnie sądzi się, że takie stanowisko władz zmierza do tego, by uniknąć kary wszystkie te osoby, których udział w zamachu jest dla panującego reżimu wielce nieprzyjemny ze względu na przyjaźń lub koleżeństwo z czasów białego terrorku.

Sledztwo wykazało, że członkowie spisku na swych posiedzeniach żalili się na niewdzięczność dawnych swych przyjaciół, którzy w ostatnich latach zrobili karierę, podczas gdy inni obsadzili tylko podrzędniejsze miejsca. Władze węgierskie zmierzają świadomie do tego, aby cała afera została zbagatelizowana, choć chodziło o ruch nadzwyczaj niebezpieczny.

Koła wpływowe czynią starania, by spiskowcy mogli uniknąć surowej kary, która im grozi wobec stanu wyjątkowego, panującego na Węgrzech. — Opozycja, przeciwnie, domaga się, aby postanowienia prawa wyjątkowego zostały zastosowane w całej pełni i aby przestępcy odpowiadali przed sądem doraznym.

NA CO SZŁY WYDATKI POZABUDŻETOWE?

Sprawozdanie węgierskiej Izby kontroli państwa w sprawie wydatków pozabudżetowych przedłożone przez premiera parlamentowi wywołało w kołach opozycyjnych wielkie oburzenie. Chodzi tylko o drugą połowę roku budż. 1931/31, ale całkowita kwota, o jaką przekroczył został preliminarz, wynosi 77,5 milionów pengó. Ze sprawozdania wynika, że ostatnie półrocze rządów Bethlena stało pod znakiem rozrzutności, aczkolwiek kryzys gospodarczy przejawiał się już na wszystkich stronach. Na szczególną uwagę zasługuje przedewszystkiem fakt, że znaczna część tych wydatków nie objętych wogóle budżetem, przeznaczane były

na jawne oraz na ukryte cele wojenne.

Największe wydatki przekraczające budżet uchwalony przez parlament poczynił minister honwedów.

Wielkie wydatki pozabudżetowe poczyniło ministerstwo oświaty, któremu podlegały wszelkie organizacje „wychowania fizycznego“, nie będące niczem innym, jak tylko organizacjami przysposobienia wojskowego.

WALKA O DEMOKRACJĘ.

Posel demokratyczny Zsilinszky wygłosił w parlamencie ułagą godną mowy, w której domagał się zmiany reżimu. —

Stwierdził on, że Węgrom pomóc może obecnie jedynie gruntowna przebudowa. Dzisiejszy system wytworzył oligarchję ludzi z ogromnymi dochodami z kas państwowych. Konieczne należy domagać się gruntownej reformy rolnej, bowiem system latyfundijski nie da się utrzymać już ani na Węgrzech. Przy dzisiejszym systemie gospodarczym nie można rozwiązać kwestii bezrobocia. Konieczna jest nowa polityka zagraniczna, która odchyliła się od orientacji niemieckiej. Niemcy nie uczyniły w ostatnich latach ani jednego przyjacielskiego gestu w stosunku do Węgier.

„W obliczu katastrofy szkolnej“. Wydawnictwo Nauczycieli Demokratów. — Warszawa, 1932, str. 67. Skład Główny w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Ukazała się na półkach księgarskich broszura p. t. „W obliczu katastrofy szkolnej“. Broszura zawiera druzgocącą krytykę całej polityki oświatowej obozu sanacyjnego, krytykę tem dotkliwszą, że opartą na materiałach faktycznych i pisaną w sposób spokojny i rzeczowy, bez inwektyw i obelg. Broszura omawia kryzys kulturalny w Polsce dzisiejszej, karygodne zaniedbania czynników odpowiedzialnych

w dziedzinie budownictwa szkolnego i troski o oświatę powszechną w całym okresie (t. zw. sanacyjnym) ilustrując to szczegółowymi danymi statystycznymi, zahamowanie ustawodawstwa szkolnego. Szczególnie dużo miejsca poświęcono przedstawieniu roli Związku Nauczycielstwa Polskiego i jego obecnych przywódców, którzy, wysługując się sanacji, zaprzeczają interesy zawodowe nauczycielstwa oraz demokratyczną ideologię zasłużonej organizacji nauczycielskiej. W zakończeniu pracy znajdujemy zbiór całego szeregu aktualnych materiałów, interpelacji i przemówień posłów demokratycznych w sprawach oświatowych, projekt ustawy o katastrofie szkolnej, wniesiony do Sejmu przez PPS., odpisy charakterystycznych „okólników“ władz szkolnych i t. p.

Broszura jest doniosłym czynem społecznym. Zakreśla wyraźną linię demarkacyjną między oficjalnymi przewódcami tak zwanego postępowego nauczycielstwa wraz z ich zastraszonymi ciurami, którzy zaprzeczali się sanacji, a tymi, którzy wiernym cawnym ideałom, snują dalej nić walki o powszechną, nowoczesną i niezależną oświatę dla mas ludowych, nawiązując do szczytnej tradycji „Ognia“, „Nowych Torów“.

Poza tem praca ta daje bogaty i rzeczowy materiał do poznania obecnej nędzy oświatowej w Polsce, zasługując tem samem na to, by zapoznali się z nią wszyscy, którym sprawy wychowania i nauczania są bliskie.

150.208 inwalidów wojennych w Polsce.

Według ostatniej szczegółowej statystyki obejmującej wszystkich inwalidów wojennych na terenie całej Polski, z uwzględnieniem wyników ostatniej dodatkowej rejestracji, jest obecnie w całej Polsce 150.208 inwalidów wojennych, w tem 27.173 inwalidów, którzy nie pobierają ze skarbu państwa zaopatrzenia, gdyż stopień ich niezdolności do pracy określony został niżej 15 proc.

Jak wykazuje statystyka, liczba inwalidów b. formacji polskich (Legjony, korpusy i t. p.), wynosi 1.247 osób, liczba inwalidów b. formacji obcych, uznanych przez państwo polskie 293 osoby, inwalidów b. armji rosyjskiej 16.473 osób, b. armji niemieckiej 55.122 osób, b. armji austr. 50.173 osób, wreszcie liczba inwalidów armji polskiej wynosi 26.900 osób.

Z pośród inwalidów, znajdujących się na terenie całego państwa 115.562 inwalidów jest narodowości polskiej, 23.590 ukraińskiej, 2.894 białoruskiej, 3.155 niemieckiej, 177 rosyjskiej, 4.139 żydowskiej, oraz 71 inwalidów innych narodowości.

Już tylko 2 dni

dzieli nas od

Wieczoru Towarzyskiego

urządzonego staraniem OKR. PPS.

w sobotę, dnia 12-go grudnia br. o godzinie 6-30 wieczór

w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II. p.

Wieczór poświęcony będzie

WSPOMNIENIOM DAWNYCH LAT

Przed założeniem P. P. S. D. Jak odbył się 1 Maj w 1891 roku. Walka o prawo wyborcze. Coś nie coś o „Breiterowszczykach“. Wspomnienia o pionierach ruchu robotniczego: Mańkowskim, Kozakiewicz i Hułecu.

Przemawiać będą najstarsi towarzysze: Danek Józef, Drewniak Antoni, Lisiewicz Jan, Obirek Juljan, Ryglan Erazm, Tymowicz Antoni, Żelaszkiewicz Kornel.

Po przemówieniach część nieoficjalna. — Bogato zaopatrzony bufet po cenach umiarkowanych. — Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Zaproszenia dostać można w Sekretarjacie P. P. S. ul. Rutowskiego 23 II p., lub w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2.

Dalsze masowe redukcje na Śląsku.

WARSZAWA, 10 grudnia. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą: Dyrekcja „Huty Królewskiej“ w Królewskiej Hucie ma zamiar unieruchomić całą hutę na przeciąg 4 tygodni. Niezależnie od tego dyrekcja tej huty uzyskała od komisarza demobilizacyjnego pozwolenie na redukcję 500 robotników.

Dyrekcja fabryki kotłów i konstrukcyj żelaznych „W. Fitner“ w Siemianowicach redukuje znaczną część personelu fabrycznego i ogranicza czas pracy do trzech dni w tygodniu.

U komisarza demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie unieruchomienia oddziału stalowni w hucie Laury w Siemianowicach. Skutkiem unieruchomienia tych działów będzie pozbawionych pracy dalszych 170 robotników.

Z Sosnowca donoszą, że dyrekcja fabryki gumy w Wolbromiu wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, uprzedzając ich, że od 12 b. m. zakłady będą całkowicie zamknięte. Przyczyną unieruchomienia fabryki jest kryzys gotówkowy i brak zamówień.

Proletariackie wychowanie dziecka.

Nie dziwcie się potem, że wasz chłopiec nie umie się odpowiednio ustosunkować do pracy, skoro przez zabawianie się ołowianymi żołnierzami, mundurkami, bronią, nie wyrobił w sobie zmysłu dla praktycznego życia, ale nabił sobie głowę fantazjami na temat rozmaitych kłanur i „chwały wojennej“. Takie dzieci starają się potem zrealizować swe fantazje jako włóczęgi, żołnierze Legji zagranicznych, włamywacze, bandyci i t. p. A czyż ci, którzy już jako dzieci entuzjastowali się pięknymi mundurami i błyszczącymi narzędziami mordu, nie staną raczej po stronie gwardji ochronnych kapitału, niż po stronie robotników?

Dlatego dawajcie dzieciom odpowiednie zabawki albo — co jeszcze lepiej — pozwólcie im wybierać takie, jakie same chcą. Dzieci przy zabawie lubią zawsze naśladować dorosłych. A zatem dzieci żołnierzy i policjantów niech się bawią w żołnierzy i policjantów, natomiast dzieci robotników — w robotników.

Nie odsyłajcie też dziewcząt do lalek, jeżeli chcą się bawić małymi narzędziami i sprzętami chłopców. Nie mówcie wtedy:

to nieodpowiednie dla dziewczyny. Proletariat potrzebuje kobiety jako towarzyszkę i współpracowniczkę, ale nie bawidełka w domu.

Dziewczęta i chłopcy muszą się razem bawić, jeżeli mają kiedyś razem walczyć o sprawę proletariacką. Właśnie we wspólnej zabawie leży główna wartość zabawy. Dziecko, które zawsze bawi się samo ze sobą, w zabawie tej nie znajdzie prawdziwej przyjemności. Przy wspólnych zabawach wyrabiają się w dzieciach proletariackich uczucia wspólnoty, których kiedyś będą potrzebowały, aby skutecznie działać dla swej klasy.

CO POWINNY DZIECI ROBOTNICZE CZYTAĆ?

Dzieci z zamiłowaniem czytają wydawnictwa zeszytowe, o plugawej, idiotycznej treści. Dlaczego nie postaracie się dla nich o lepszą literaturę? Księgarnie i organizacje robotnicze dostarczą wam chętnie dobrej lektury dla waszych dzieci.

Nie myślcie, że obojętne, co dzieci czytają. Na podstawie książek wytwarza się albo wynaturza obraz świata. Z książek

czepie się wzory i cele życiowe. Dlatego baczcie pilnie, co czytają wasze dzieci.

Nie jest potrzebne, by wczytywały się w banialuki o morderczych historjach Indian i innych prymitywnych ludów. — Dlaczego nie mają czytać prawdziwych historii o pierwowzornym życiu tych ludów, o ich zgodnych z naturą, niezsutych zwyczajach i obyczajach? Dlaczego mają czytać o nikczemnych rycerzach-rabusjach i tak zwanych „bohaterach“ wojennych, którzy byli tylko masowymi mordercami? Ludzkość ma dość bohaterów pracy, a klasa proletariacka dosyć swych bohaterów i męczenników za sprawę wyzwolenia, o których wasze dzieci mogą czytać, którymi mogą się entuzjastować i których mogą naśladować. Nigdy zawcześniej nie będzie dla dziecka proletariackiego dowiedzieć się o walkach i wielkim celu swojej klasy. Wcześniej powinno ono zacząć czytać literaturę socjalistyczną, dostosowaną do jego rozum. „Polityka psuje charakter“ — przestrzega burżuazja, ale zapominała dodać: polityka burżuazyjna. Gdyż polityka burżuazyjna — to wyzysk, ucisk, morderstwo masowe, podczas gdy polityka proletariacka — to wzajemna pomoc i walka o wolność ludu. Do tego ma się przygotowywać dziecko proletariackie.

Dlatego nie należy dawać mu do rąk tak zwanych „dobrych książek dla dzieci“.

Te „dobre książki dla dzieci“, sprzedawane przez burżuazyjne księgarnie, są z proletariackiego punktu widzenia przeżwone nietylko bez wartości, ale i szkodliwe. Jeżeli kochany wuj lub dobra ciocia podaruje piękna książkę, to z tego nie wynika jeszcze, że jest ona odpowiednia dla dziecka robotniczego.

Bajki, które tak chętnie dziecko czyta, ta, obciążają tylko jego mały mózg. Nie dają mu prawdziwej orientacji o życiu. — Jest tyle pięknych opowieści z prawdziwego życia ludzi i zwierząt, które są bardziej odpowiednie dla dziecka. Nie przeszkadza, ale teraźniejszość daje mu więcej. Niech czytają opowiadania, zaczerpnięte z życia robotniczego, z techniki i przyrody, z wędrowek i podróży. A przede wszystkim należy strzedz — zwłaszcza dziewcząt — przed temi zakłamanymi bajkami, przed temi romansami, w których zawsze dobro zwycięża, złi przestępcy ponoszą karę, a biedna dziewczyna zaślubia hrabiego. Dziecko proletariackie ucieka chętnie od twardej rzeczywistości w kraj takich fantazji. Ale biada temu, które się w ten kraj zaplata! Nie będzie rozumiało rzeczywistości, nie będzie szczerym, trzeźwo myślącym człowiekiem, nie stanie się bojownikiem proletariatu, ale dusić się będzie w atmosferze frazesów i kłamstwa.

(C. d. n.).

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19 najtaniej bo wchód przez sień

Solidarność proletariacka

Na uroczystości 10-lecia Zaw. Związku maszynistów Koła Poznań, odbytej niedawno, prezes Związku, tow. Borkowski wygłosił przemówienie, z którego przytaczamy ustępy, obchodzące całą polską klasę pracującą:

„Chcemy sprawiedliwości dla siebie, lecz wiemy, że **sprawiedliwość jest jedna tylko**. Nie może być sprawiedliwości dla nas, jeśli nie będzie jej dla ogółu pracujących. Dlatego w walce, którą prowadzimy, nie możemy pozostać w odosobnieniu.

Nie żyjemy sami, do własnych tylko ograniczeń potrzeb i własną tylko jadającą porcję chleba powszedniego. Los nasz złączony jest na zawsze z losami świata pracy. Jesteśmy częścią klasy pracującej, stanowimy krew z jej krwi i kość z jej kości. Nie wolno nam zapominać ani na chwilę skąd pochodzimy.

Wyszliśmy z łona pracującego ludu, tkwimy w jego szeregach, jego interes jest naszym interesem, jego myśl wyzwolenia — naszą myślą, jego ideał — naszym ideałem. To też stanęliśmy ramieniem przy ramieniu z polskim ludem pracującym, wybiegamy myślą do ludu pracującego, do kolegów naszych zawodowych w innych krajach świata;

zażierzgnęliśmy węzły solidarności klasowej i międzynarodowej.

Zadaniem naszym jest walka. Do niej się sposobimy i szkolimy, pamiętając zawsze, że jesteśmy tylko drobnym oddziałem walczącym o swoje prawa armii proletariatu.

Powołani do pracy dla siebie i nad sobą,

nie zapomnijmy, cośmy winni ogółowi.

Solidnie i tanio **przerabia i pokrywa KOLDRY i MATERACE** znany magazyn W. IZYCKIEGO Lwów. KOPERNIKA 3. 550

Rady gospodarcze.

Konserwacja maszyn do szycia.

W wielu domach rodzinnych spotykamy, jako stały sprzęt domowy, maszyny do szycia. Nie należy dopuszczać do zaniedbania się maszyn, trzeba ją nakrywać pudłem drewnianym, lub pokrowcem i często oliwić.

Gdy mamy maszynę już zanieczyszczoną, należy zapuścić do wszystkich otworów i zawiasów benzynę a potem kręcić. Benzyna rozpuszcza zastygłe kurz z tłuszczem. Po dłuższym kręceniu należy starannie wszystko wewnątrz maszyny wyczyścić i jeszcze raz napuścić po wewnętrznej stronie oliwy we wszystkie otwory.

Czyszczanie szymb w zimie.

Aby zapobiec zamrażaniu i poceniu się szymb należy przygotować pł. złożony z pół litra 60-procentowego spirytusu z dodatkiem 1 łyżki stołowej gliceryny. Płyn ten należy dobrze wymieszać, żeby był przezroczysty i na miękkiej ściereczce smarować nim szymb, od strony pokoju.

Szymb zamrożone czyści się gąbką umoczoną w wodzie zimnej, zmieszanej z solą kuchenną. Aby szymb były jasne i miały połysk, dodaje się do 1 litra wody do płukania szymb umytych 4 łyżki amoniaku i 1 łyżkę spirytusu denaturowanego. Potem szymb wyciera się do blasku ściereczką z faneli.

Mycie szkła.

Wnętrza szklanych naczyń, karafek, flakonów, wazonów, itp. myje się długą osadzoną na drucianej rączce szczoteczką i płucze wodą do której dodaje się kilka kropel kwasu solnego. Do składowego sposobu czyszczenia dna z osadu, jest wrzucenie do karafki o wąskiej szyjce drobno potłuczonych skorupki jaj, lub drobno krajanych surowych kartofli, które trzeba zafarować niewielką ilością letniej wody. Trzymać tak godzinę i potem potrząsać miarowo, aby skorupki, czy kawałki kartofli oczyściły szkło z osadu.

Z wydawnictw.

„GAZETY LITERACKIE“ Nr. 3, (za grudzień) zawiera obszerny materiał na który składają się artykuły: Huberta Rostworowskiego: O kryzysie teatralnym (część I). K. Czachowski: Poeta (ruch o jubileusz K. Tetmajera). J. Brauna: fragment powieściowy p. t.: Ptak Feniks spala się. A. Polewki: Nie strzelać do pianisty. T. Kudlińskiego: Miljard HP. M. Rumska: Serce w izbie (wyjętek z powieści). Ponadto kolumna najmłodszej poezji: Asnyk, wśród prądów epoki, List z Warszawy, Gwałtu, co się dzieje (z teatru). Sezon muzyczny w Krakowie, Kronika i in. Numer ozdabiają ilustracje. Cena nru 50 gr. w prenumeracie 4 zł. rocznie. Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Słoneczna 15. Konto PKO. 404.005.

Idźmy wytrwale za błyskami zorzy, która zwiastuje nam nowy ład, nowy porządek, kres krzywdzie i wyzyskowi. — Idźmy do walki o **sprawiedliwość społeczną**, która — jak się rzekło — jedna jest i jedna tylko — dla wszystkich wspólna i jednokow — być może.

Pozdrawiam tę pracę przysłą i ten czekający nas wysiłek słowami wielkiego piewcy pracującego ludu, Stefana Żeromskiego:

„Nie chcemy, o nadchodząca dzielnosci, zająknąć się od narzucania ci naszej woli — ani ci schlebiać. Tylko senka nasze drżą do tej wiary, że ty się nisko schylisz do czarnych stóp cierpiącego w ojczyźnie człowieka, a on cię pasować będzie na swego rycerza“.



Człowiek - mucha.

Na rynku Starego Miasta w Warszawie odbyły się popis akrobatyczne Człowieka-muchy. Niezwykle te akrobacje wykonywał p. Nazarewicz, wchodząc po prostokątnej ścianie na czwarte piętro kamienicy oraz schodząc po ścianie na ziemię.

Zdjęcie przedstawia z lewej strony ćwiczenia na trapezie, z prawej zaś — p. Nazarewicza po ćwiczeniach.

Zamordowali swego towarzysza w celi więziennej.

WARSZAWA, 10 grudnia. (Tel. wł.). W ogólnej celi w areszcie Centralnym w Warszawie, przy ul. Daniłowiczowskiej, doszło do krwawego zajścia.

Dwaj więźniowie, którym w przeddzień właśnie kończyły się terminy wyroków: Wacław Florkowski z Bródna i Henryk Wielogórski z Targówka zbili do utraty przytomności współtowarzysza więziennego, Stanisława Szatańskiego ze wsi Michałów, pow. radzyński.

Skatowanego więźnia umieszczono w szpitalu więziennym, gdzie w godzinach rannych, po nocy tortur, życie zakończył. Zarówno władze więzienne jak i po-

licyjne zebrali dość materiału dowodowego, jaskrawo ilustrującego ohydny scenę samosądu w celi więziennej.

Usiłowano dociec bezpośredniej przyczyny tego aktu dzikiej zemsty w gmachu więziennym, gdzie obowiązuje wyjątkowy rygor.

Oto, co mówi jeden z groźnych sprawców:

— Chciałem się zabawić, żeby nam różnie było, a on się temu sprzeciwiał... I „dlatego“ — zamordowano go...

I ta jedna ostatnia noc — tych kilka godzin do rana — męczyła aresztantów i nie dawała im spokoju...

Tej nocy nie chcieli i nie mogli spać. Pragnęli „zabawić“...

Jako t. zw. „oferme“, właściwie ofiarę wybrali Szatańskiego. Popychali go na różne strony, chcieli go rozruszyć, ten zniechęca uderzył go w kark, inny znów, gdy zaatakowany odwrócił się, kopnął go.

Ten się bronił, ci go potracali i tak bez końca...

Epilog tej strasznej nocy w celi więziennej rozegrał się w sądzie okręgowym, przed którym obaj zabójcy zasiadają na ławie oskarżonych.

WINA RIEDLA

Skrócenie służby wojskowej w Czechosłowacji.

PRAGA. Przez cały bieżący rok nadzwyczaj intensywnie dyskutowano w Czechosłowacji nad kwestią skrócenia prezenynej służby wojskowej. W dyskusji wysuwano nietylko motywy oszczędnościowe, ale zarazem uwzględniano zbliżającą się konferencję rozbrojeniową, która ma poczynić pierwsze kroki do ograniczenia sił zbrojnych we wszystkich państwach.

Właśnie to ostatnie skłoniło Czechosłowację do skrócenia służby wojskowej; dotychczas prezenyjna służba wojskowa trwa 18 miesięcy.

Kompetentne czynniki czechosłowackie postanowiły skrócić służbę wojskową na 14 miesięcy, czyli o ćwierć roku. — W najbliższym czasie ministerstwo obrony narodowej przedłoży parlamentowi czechosłowackiemu projekt ustawy, mocą której skracą się służbę wojskową, a zarazem zarządza się odpowiednie kroki, które konieczne są dla reorganizacji armii przy krótszym czasie służby. Krok uczyniony przez Czechosłowację w tym kierunku ma być niby manifestacją polityki pokojowej Czechosłowacji, a zarazem ma wykazać, że armia czechosłowacka służy jedynie dla obrony państwa i bezpieczeństwa republiki.

Program radiowy

PIĄTEK, 11. grudnia.

- 11.40. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 14.35. Muzyka z Warszawy.
- 14.40. Pogadanka rolnicza.
- 14.45. Muzyka z Warszawy.
- 15.15. Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczy.
- 15.20. Komunikat LSG.
- 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli.
- 15.55. Audycja dla chorych w op. ks. Michała Reka.
- 16.15. Płyta gramofonowa.
- 16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.55. Lekcja języka angielskiego.
- 16.55. „Głównie żeby ideologii polskiej“ wygłosił p. R. Zrebowski.
- 17.35. Koncert w wyk. orkiestry dzieci Związku Muzyków, pod dyr. Andrzeja Bromke.
- 18.00. 45-lecie „Echa-Macierzy“. Przemówienie i koncert.
- 19.10. „Reytan“ słuchowisko K. Brończyka.
- 19.40. Płyta gramofonowa.
- 19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00. Pogadanka muzyczna.
- 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonii warsz.
- W przerwie koncertu Fejleton literacki: Wacława Steroszewskiego.
- 22.40. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
- 22.45. Komunikat meteorologiczny.
- 22.50. Wiadomości sportowe.
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

I ZAK LANDAU

LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.

Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych

Nowość!!!

Kołnierzyki „Viktorja“

z płótna impregnowanego bez prania i prasowania nosi się rok i więcej. Brud zmywa się wodą i mydłem.

Kosztuje Zł. 4.—

Wyłączna Sprzedaż:

I. BUNDA

Lwów, ul. Sykstuska 29.

Telefon 81-11.

Zastępców na prowincję poszukuję.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek.

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 51-50.

Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaż elektr. epilacja i t. p.

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie, Zaścianek 10, Tel. 79-39

poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości.

KURS MASAŻU

dla zawodowych masażystów i masażystek w lecznicy **Dra Józefa Aleksiewicza** we Lwowie **Zimorowicza 5** już rozpoczęty

MEBLE I SPRZĘTY

KOMPLETNE SYPIALNIE, jadalnie, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-15.

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELES** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNI FİRANEK, kap. oraz najnowszych robót filetowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna.

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału.

Rydz kiszony ładny, beczułka 5 kg. 14 zł.; grzyby suszone ładne po 8 zł. za 1 kg.; bryndza prawdziwa owcza, beczułka 5 kg. 10 zł.; gogodze, bruszynki smażone z cukrem, beczułka 5 kg. 12 zł.; powidła czyste sliwkowe z cukrem, beczułka 5 kg. 11 zł.; orzechy włoskie papierówki, woreczek 5 kg. 14 zł.; miód pszczołowy górski, beczułka 5 kg. 20 zł. — wysła franko za pobraniem pocztowym Pinkas STUMMER, Kosów koło Kołomyj.

Cena niższa!

GEORG FINK: Jestem **głodny** zamiast Zł. 8.—, Zł. 4.—

GEORG FINK: Zabłąkałeś się zamiast Zł. 10.—, Zł. 3-50

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Handlarz żywym towarem padł pod ciosem noża. Zwycięscę nożowego pojedynku szukają w Polsce.

WARSZAWA, 10. grudnia. (tel. wł.) Do władz policyjnych nadeszła za pośrednictwem konsulatu polskiego w Brazylii, prośba dyrektora tamtejszej policji, o odszukanie na terenie Polski, a w pierwszym rzędzie o przeprowadzenie poszukiwań w Warszawie i Białymstoku za niejakim Bnem Koszewnikiem.

Ow Koszewnik, rodem z Białegostoku, opuścił Warszawę przed kilkunastu laty. Wyjechał on do Ameryki za fałszywymi dokumentami. Za oceanem przybrał sobie nazwisko Harrigona. HKoszewnik przed wyjazdem z kraju, wielokrotnie wchodził w konflikt z kodeksem karnym.

Nowa konstytucja w Hiszpanji.

MADRYT, 10. grudnia. (Pat.) Kortezy przyjęły 868 głosami definitywny tekst konstytucji. Przeciwko projektowi nie głosował nikt.

Z Madrytu donoszą: Tekst konstytucji zostanie wydrukowany w 500.000 egzemplarzy, które częściowo zostaną rozrzucone z samolotów w dniu wyboru prezydenta republiki.

Wybór ten nastąpi 11. grudnia. Panuje przekonanie, że Alcala Zamora zostanie wybrany przez aklamację, albowiem nawet skrajna prawica opozycyjna uchylała głosować na niego. Ceremonia zaprzysiężenia prezydenta odbędzie się 12. bm.

Natychmiast po przyrzeczeniu rząd p. Azana poda się do dymisji. Nowy rząd zostanie poświadczony prawdopodobnie w tym samym dniu.

Bezrobocie w Polsce zwiększa się.

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynków pracy wykazuje na 5. bm. 261.964 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych zwiększyła się o 2.338.

Z dnia.

Świętość narodowa.

Wprawdzie do Górkich Żalów jeszcze daleko, bo teraz jest Advent, a mamy jeszcze przed sobą zapusty (wesołe zapusty!), ale prasa sanacyjna jakby zapomniała o kalendarzu, już teraz wyśpiewuje gorzkie żale.

Z powodu?

Z powodu procesu...

Uderza mnie naprzykład w sanacyjnym Kurjerze Porannym tytuł: „Najwyższa szkoła anarchii“.

Brawo! Raz chociaż udało mu się prawdę powiedzieć! Bodaż w tytule. O co chodzi?

„Swawola jeszcze w Polsce hula“ — rozdziera szaty „Kurjer“ sanacyjny.

Święta prawda!

Sanatorzy chcieliby stworzyć „koncentracyjne stronnictwo“, lecz narazie są to jeszcze próby, bo ta niegrzeczna opozycja przeszkadza. Nic, tylko swój lub partii interes ma na myśli, nie licząc się z interesem państwa...

„Jaskrawym tego dowodem — czytamy — jest proces, który dobiega końca. Czy był potrzebny? czy opanowany został należycie? czy istota jego zasługiwała na taki rozgłos? Jedno jest pewne. W procesie tym uwzględnił, rzecz naturalna, oskarżenia siebie, swoją obronę, swoje interesy (?), podsywiali je pod płaszczyk Państwa; świadkowie uznali salę sądową za trybunę do wylewania piany nienawiści tak niecierpliwie, że stwierdzić trzeba, że zdrowy sens uleciał zupełnie z sali sądowej.

Bezceremonialnie atakowało się majestat Rzeczypospolitej, która z tego procesu wyłaniała się coraz biedniejsza i straszliwie zawstydzona. Nie wszystko, co zostało powiedziane w cztery oczy, pod wrażeniem chwili, zasługuje na bezceremonialne rozgłoszenie publiczne. Czyli proces ten okazał się szkołą anarchizmu. Naprawdę żadna szkoła nie pracowała z takim powodzeniem. Powodzenie to atoli jest klęską Państwa naszego.

Naród nasz potrzebuje świętości. Czy się to jednostkom podoba, czy nie, taką świętością narodową i państwową jest dla ogromnej większości obywateli w Polsce Marszałek Józef Piłsudski. Czy aby liczone się z tem na sali sądowej? Czy nie wywlekano bez przemyślenia żadnego błahostek i to najniepotrzebniej w świecie, z jedynym tylko celem pomniejszenia człowieka... Czy może to było potrzebne dla naszego tłumu? Stokroć nie! Było to obświecanie nieuprawnione jeszcze państwowo głębi dusz polskich anarchją pomieszaną z nihilizmem doszczętnym“!

SKONFISKOWANO

W Ameryce zmiana nazwiska nie poszła w parze ze zmianą postępowania. Koszewnik vel Harrigon, w krótkim czasie stał się jednym z członków rozgąszonej szajki handlarzy żywym towarem.

Przed dwoma miesiącami w jednym z domów publicznych w Rio de Janeiro rozegrała się mordercza walka między Harrigonem a jego szefem. Szef handlarzy żywym towarem padł od ciosu noża. Harrigon został aresztowany, zdołał jednak zbiec, a brazylijskie władze policyjne przypuszczają, że wyjechał do Europy i powrócił do kraju rodzinnego. Władze śledcze prowadzą w związku z tą sprawą dochodzenia i poszukiwania.

—oo—

NA ZIMĘ UBRANIOWE KOCE, PLEDY, DERKI
MĘSKIE POLEGA:
SUKNA DAMSKIE LUDWIK RALSKI
MUNDURKOWE Lwów, Rutowskiego 7. (Przed KATEDRA)

Najniższe pensje urzędnicze są w Polsce

„Życie urzędnicze“ podaje w ostatnim numerze ciekawe dane, dotyczące uposażeń urzędników państwowych w Polsce oraz Niemczech, Austrii i Czechosłowacji.

W przeliczeniu na złote pobiera nasz referendarz (VII grupa, samotny, uposażenie początkowe) 372 zł., w Niemczech 915, w Austrii 544, w Czechosłowacji 573. Wóźny (XV grupa po 12 latach służby) pobiera u nas 154 zł., zagranicą zaś w tej w tej samej kolejności 452, 264, 269.

Sędzia Sądu Najwyższego pobiera w Polsce 929 zł., w Niemczech 2.781, w Austrii 1.308, w Czechosłowacji 1.302. Zwy-

czajny profesor uniwersytetu u nas 852 zł., tam zaś 1382, 1125 i 1087. Asystent starszy u nas 300 zł., tam 720, 538 i 448. Nauczyciel szkoły średniej z kwalifikacjami u nas 281 zł., tam 720, 437 i 462. — Nauczyciel szkoły powszechnej z kwalifikacjami u nas 220 zł., tam 554, 287 i 315.

Z zestawień powyższych wynika, iż płace w Polsce są nieraz dwu, a nawet trzykrotnie niższe, aniżeli np. w Niemczech. Dlatego też zapowiadana tam zniżka płac przy równoczesnej zniżce artykułów pierwszej potrzeby nie będzie tak odczuwalna, jak w Polsce.

Wielki NUMER ŚWIĄTECZNY Dziennika Ludowego wyjdzie w dniu 24 grudnia b. r.

Zawierać będzie bogaty dział literacki. — Ze względu na podwójną objętość i znacznie powiększony nakład, inserowanie — w tym numerze przedstawiać będzie duże korzyści. —

Ogłoszenia przyjmuje Administracja ul. Sykstuska 21, II. p.

Katastrofa kolejowa w Jugosławiji. 8 osób poniosło śmierć.

BIAŁOGROD, 10. 12. (PAT.). Pociąg osobowy kursujący na linii Celje-Velenje zderzył się w pobliżu stacji Celje z auto-

busem miejskim. W katastrofie tej 8-miu osób poniosło śmierć, zaś 10 jest ciężko rannych.

SKŁAD SUKNA FABRYKI EDWARD ZAJĄCZEK

KĘTY — obok BIELSKA
we Lwowie ul. Szajnochy 2 — Telef. 65-66.
poleca

nowości na sezon jesienno-zimowy w pierwszorzędnym gatunku po cenach ściśle fabrycznych — na składzie kocy wełniane we wszystkich rozmiarach i kolorach

Warszawski Sinobrody potknął się na 7 żonie.

WARSZAWA, 10. grudnia (tel. wł.) Wczoraj przed sądem okręgowym w Warszawie stanął groźny przestępca Stefan Slusarczyk, który ma za sobą niezwykle bogatą przeszłość kryminalną. Slusarczyk zorganizował w r. 1922 bunt więźniów na „Pawłaku“. W czasie uśmierzenia buntu został wówczas śmiertelnie ranny naczelnik więzienia Topolewski.

Slusarczyk poza mnemi występami uprawiał „awodowo“ wielożoność. Miał już 6 żon. Z ostatnią z nich obszedł się b. okrutnie. Szóstą żoną zbrodniczego Sinobrodę, Anna Marchlewska, została znaleziona pewnego dnia w

pobliżu Rawy Mazowieckiej w niezwyklej sytuacji. Była zupełnie naga, i skrzepowana grubym drutem. Nieszczęśliwa kobieta dopiero w szpitalu odzyskała przytomność i opowiedziała policji, że to jej mąż Stefan Slusarczyk obszedł się z nią w ten sposób.

Slusarczyk tłumaczył się obecnie przed sądem dość metnie. W pewnej chwili zaprzeczył wogóle temu, aby miał się dopuścić bestialskiego czynu. Oświadczył że o niczem nie wie. Sędziowie powzięli wątpliwości, co do jego poczytalności i postanowili oddać go pod obserwację lekarzy.

„Rużden sobie -- rzepkę skrobie“.

Liga wyznacza komisję.

WARSZAWA, 10. grudnia (tel. wł.). Wczoraj o godz. 5 popoł. rozpoczęło się plenarne posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Po wyznaczeniu komisji, która ma wytyczyć granicę między Irakiem i Syrią, Rada zajęła się sprawą konfliktu mandzurskiego, który rozpatruje na zasadzie apelu rządu chińskiego z tytułu artykułu 11 paktu Ligi Narodów.

Prezydent Briand rozpoczyna posiedzenie od wydania polecenia przeczytania rezolucji Rady.

Rezolucja ta mówi, iż Rada postanowiła wyznaczyć międzynarodową komisję badawczą, która złożona będzie z 5 członków i jada się do Mandżurji, aby sprawdzić na miejscu, czy ewakuacja wojsk japońskich odbyła się rzeczywiście.

Rada przypomina swoją rezolucję z dnia 30 września br., na zasadzie której rząd japoński zgadza się na przeprowadzenie ewakuacji jak najspieszniej, a rząd chiński zobowiązuje się do przestrzegania bezpieczeństwa obywateli japońskich.

Obu rządów poleca Rada, aby przedsięwzięły wszystkie środki dla wykonania rezolucji z dnia 30 września i aby wyłożyły dowódcom swoich sił zbrojnych zakaz rozpoczynania jakichkolwiek kroków wojennych.

Po odczytaniu tej rezolucji wystąpią przedstawiciele Chin i Japonji i ze swej strony wyrażą zgodę odnośnych rządów na decyzję Rady.

Japończycy budują lotnisko wojskowe.

MOSKWA, 10. 12. (PAT.). Korespondenci sowieccy donoszą, że Japończycy przystąpili do budowy w Charbinie lotniska wojskowego. Budowa prowadzona jest w tempie przyspieszonym. Prócz specjalistów japońskich przy budowie pracuje kilka tysięcy robotników chińskich. Korespondenci sowieccy zaznaczają, że budowa aerodromu uważana jest jako środek przygotowania do stworzenia w Mandżurji japońskiej wojskowej bazy lotniczej.

„Koniec nieprawości“...

Przed kilku dniami sąd okręg. w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie nadużyć popełnionych przy budowie całego szeregu obiektów wojskowych na terenie woj. wileńskiego.

Oskarżonym był kierownik tych robót inż. Miecznikowski, który naraził skarb państwa na straty w wysokości 3 milj. 860 tys. zł. Badania stwierdziły, że Miecznikowski fałszował rachunki, a ponadto używał materiałów do budowania w tak lichym gatunku, że cały szereg obiektów runął, w innych zaś nastąpiło rozłożenie się ścian i usunięty się sufit. Rozpoczęcie dochodzenia w tej sprawie datuje się od roku 1929.

Po 3-dniowej rozprawie sąd skazał oskarżonego na 6 lat ciężkiego więzienia.

Jeżeli mieszka w wozie...

Wczoraj odbył się w całej Polsce spis ludności. Listy spisowe, wręczone mieszkańcom, zawierają m. in. notatkę: Jeżeli mieszka w wozie lub na tratwie, niech opisz według rubryki opis mieszkania.

Co jest do „opisania“ w wozie, trudno zrozumieć. Ale przyszły historyk będzie nieładą „olśniony“ faktem, że po sześciu bezmała latach rządów „sanacyjnych“ ludzie nie tylko mieszkali w wozach, ale ponadto wóz uchodził jako jedno z normalnych form mieszkaniowych w oczach władz.

Aresztowanie tow. Machay'a w Baranowiczach.

Wileńska prasa donosi, że w Baranowiczach odbywał się wiec BB. na którym przemawiał sen. dr. Bogucki, na temat sytuacji ekonomicznej.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której między innymi, zabrał głos tow. Józef Machay, podając krytyce stanowisko mówcy sanacyjnego.

Dyskusja jednak przerwana została w sposób nieoczekiwany. Obecny na wiecu starosta ka. za... aresztował tow. Machay'a — jak pisze wileńska prasa sanacyjna — „za wznoszenie obelżywych okrzyków“.

ROZBITE TABERNACULUM.

STANISŁAWÓW, 10. 12. (PAT.). Do kościoła rz. kat. w Młyniskach, pow. Żydaczów włamali się w nocy nieznani sprawcy i po rozbiciu tabernaculum skradli puszkę srebrną i część monstrancji wysadzanej rubinami. Następnie włamali się do cerkwi w Młyniskach, skąd po rozbiciu dwóch puszek, skradli około 140 zł. i jedną flaszkę wina mszalnego.

—:—:—

Kronika.

Lwów, 10 grudnia 1931

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek o 4 „Ogniem i mieczem“.
Czwartek o 8 „Grand Hotel“.
Piątek o 8 „Grand Hotel“.
Sobota o 3.30 „O niewiedzącym Kazimierzu, wróćcie Szczęśliwej i królowej rajska bżów“.
Sobota o 8 „Grand Hotel“.
Niedziela o 3.30 „Sztuba“.
Niedziela o 8 „Grand Hotel“.
Poniedziałek o 8 „Grand Hotel“.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek „Miłość już nie w modzie“.
Piątek „Miłość już nie w modzie“.
Sobota „Miłość już nie w modzie“.

TEATR ZYDOWSKI (ul. Jagiełłowska) Gościnne

występy Lidji Potockiej:
Piątek 8.15 „Tęskniące serce“.
Sobota o 3.30 „Tęskniące serce“.
Sobota o 8.15 „Tęskniące serce“.
Niedziela o 8.15 „Tęskniące serce“.

Z TEATRU WIELKIEGO. W niedzielę dnia 13. bm. Teatr Wielki czynny będzie dwa razy: o godz. 3.30 popoł. po cenach najniższych ukaże się baletka „Baba Jaga“ wczorasz za komedja „Burza w szklanej wodzie“.

TRIO wybitnych gości: Jerzy Leszczyński, Leokadia Pancerz, Leszczyńska i Ludwik Fritzsche — wystąpią dziś, po raz pierwszy w komedji trzyaktowej W. Starcka, p. t.: „Miłość już nie w modzie“ w Teatrze Nowości. Bilety do nabycia w sklepie tytoniowym Akademicka 12. oraz w dzień przedstawienia przy kasie teatralnej, od godz. 6. wiecz.

DZISIEJSZĄ PREMIERĘ w Teatrze Rozmaitości, komedję Francka „Grand Hotel“ przygotował reżyserko p. Miewiarowicz, a wykonawcami są pp.: Łozińska, Miedzińska, Poleńska, Wiczorkowska, Berski, Brochwicz, Gutner, Miewiarowicz, Nawrocki, Posiadłowski, Tarnawski, Zayenda.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego, odbędzie się w piątek, dnia 11 grudnia b. r., o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p.

Uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie.

KRADZIEŻE. Wczoraj zgłosiła w policji p. Schim Basia, zam. Kr. Jadwigi 1. 1, że dnia tego dotychczas niewyśledzeni sprawcy zapomocą wyrwania skrobki drzwi, dostali się do jej mieszkania skąd skradli pościel, wart. 800 zł.

Tegoż dnia z mieszkania Brauner Anny (za Krzywczaka 7) dotychczas nieznaną sprawcy za pomoca dobranego klucza dostali się do jej mieszkania, skąd skradli większą ilość garderoby damskiej oraz 40 dof. am. — łącznej wart. 800 złotych.

Również Ułamowi Andrzejowi (Wałowa 31) niewyśledzeni sprawcy skradli bieliznę, wart. 500 złotych.

Nie z mieszkania, ale z trafik, Nusbaum Gustawa (Blacharska 1. 6), dotychczas niewyśledzeni sprawcy skradli wczoraj większą ilość wózków tytoniowych, łącznej wartości 350 zł.

Wczoraj popołudniu doniósł policji p. Thum Leib, zam. ul. Gródecka 35, że dotychczas niewyśledzeni sprawcy zapomocą dobranego klucza dostali się do jego mieszkania, skąd skradli garderobę męską i bieliznę łącznej wartości 500 złotych.

PODEJRZANI O KRAZDZIEŻ. Dnia 9. bm. zostali przytrzymani przez P.P. Zamarstynów Pogaziewicz Kazimierz, lat 21, i Berkacz Ewa, obote zam. ul. Krzywa 16 w Zamarstynowie, za kradzież sklepowa na szkole Berischa Wirta i Diamandsteina Leona, zam. w Zamarstynowie. Część łupu odebrano.

ZA POBICIE aresztowano Marka Władysława, zam. Zamarstynów ul. Paderewskiego 3, za pobicie Władysława Rudego tamże zam.

PRZED SKOKIEM. Herman Władysław, zam. mieszkał ul. Stawowa 18, na Kleparowie, przy trzymaniu został na Wałach Gubernatorskich, z narzędziami, służącymi do włamań mieszkaniowych.

MUZYKALNI i grający na instrumentach dętych i smyczkowych (także panie), zechcą się zgłaszać w piątek o godz. 19, w lokalu kawiarni przy ul. Zielonej 7 do nowozałożonego amatorskiego zespołu orkiestralnego.

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 9 grudnia (tel. wł.).
Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.92.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“ z CASINO: „Natchnienie“ z Greta Garbo.
CHIMERA: „Na Sybir“ w gł. roli Brodziński.
GRAZYNA: „Tajemniczy Dżem“.
KOPERNIK: „Wielkomiejskie ulice“.
LEW: „Pieśń Trubadur“.
LUNA: „Złodzieje hotelowi“ oraz „Rogaty skarb“.
MARYSIENKA: „Wielkomiejskie ulice“.
MIRAS: Marlena Dietrich „Cudza narzeczona“ oraz „W pustyni i puszcy“.
OAZA: „Monte Carlo“.
PALACE: „Precz z miłością“.
PAN: „Afryka mowa“ oraz „Nick i Maus na majówce“.
PASAZ: „Wieczny płomień“ oraz „Mistrz bezczelności“.
PROMIEN: „Broadway“ oraz „Skarby Pomorza“.
SŁONCE: „Dama w tygrysim płaszczu“ oraz „Raj na ziemi“.
STYLOWY: „Królowa huzarów“ oraz komedia.
UCIECHA: „Wesoły wdowiec“ Harry Liedtke i „Krwawy szlak“.

Tragedja głodnych i bezdomnych.

Obława przeprowadzona przez wydział śledczy. Taki tytuł brzmi pod notatką, której tekst napisany jest w dn. 9 i 10 bm. Zostali przytrzymani w aresztach policyjnych. Poczem następuje litanja przeróżnych nazwisk, w liczbie ponad pięćdziesięciu. Są tam imiona Adamów, Iwanów, Abrahamów. Słowem proletarij bez różnicy narodowości i wyznania. Aresztowano ich śpiących w dołach zasklepionych, ciepłych jeszcze po wypalonych cegle, gdzie schronili się w obawie przed zimnem.

Więcej nie nie wiemy. Nie więcej

Kawalerze gładki - nie chodź do meżatki.

Bedziesz w piekle siedział po same łopatki. Tak mawiali starzy, dziś sprawa o tyle się zmieniła, że nikt nie pyta czy będzie siedział w piekle, gruntu byle nie siedział (może być nie o meżatkę) przed Trybunałem sądowym.

Rzecz dzieje się w Warszawie. Otóż w Warszawie mieszka sobie pewien doktor medycyny p. B., ze swoją piękną żoną. Ale w Warszawie mieszka również pewien sędzia p. S. i mimo, że tyłu sędziów mieszka w tem stołecznym mieście, akurat pani doktorowa upatrzyła sobie coś do pana S.

Ostatnia szychta.

BORYSLAW, 10. 12. (PAT). Dziś około godziny 6 rano, podczas czyszczenia kotła na kopalni nafty „Synddykat Boryslawski“, palacz nazwiskiem Józef Orlik, spadł z bieżni tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o krawędź progu, co spowodowało załamanie czaszki. Orlik zmarł w chwilę potem.

§ 58.

Przed tutejszym trybunałem przystępnych stanęli dziś 19-letni Wasyl Witwicki, Dymitr Roszawski i Iwan Kontrabas, wszyscy z Boleschowa.

Akt oskarżenia zarzuca im, że drogą agitacji starali się o rewolucyjne przeobrażenie obecnego ustroju.

Owocem tej agitacji były demonstracje w dniu 29. lutego br. na rynku w Boleschowie. Rozprawa rozpisana jest na dwa dni

JAK SIĘ ROBI W RADJO EFEKTY FIMOWE.

Jedno z francuskich pism radiowych podaje bardzo interesujące „recepty“ według których robi się tzw. kulisy „akustyczne“ w słuchowiskach radiowych. Okazuje się, że przy pomocy bardzo prostych środków uzyskuje się całkowite złudzenie najrozmaitszych dźwięków, szmerów i odgłosów, stwarzających właściwe tło dźwiękowe dla danej audycji. Oto te sposoby, przy pomocy których każdy mógłby w swem mieszkaniu nawet osiągnąć podobne efekty:

Zgiełk wojenny: płaskie sztaby metalowe są silnie lecz bezwładnie uderzane o siebie na podłożu skórzanych poduszek; Warczenie granatów: daje się niezgorzej naśladować ustami;

Wystrzał z pistoletu: nadyma się pustą torebkę papierową i uderza się po niej silnie ręką;

Odgłosy pociagu: sznurek, na którym zawieszają się szereg węzłów, przeciąga się przez dziurkę w bębnie;

Trzask płomieni: duże kawały papieru do pakowania są mięte przed mikrofonom;

Tętent kopyt: przepołowionym orzechem kokosowym uderza się po korkowej masie;

Szum morza: pociera się o siebie dwa kawałki piaskowego papieru;

Warczenie samolotu: w powietrznym prądzie elektrycznego wentylatora puszcza się wolno końce wąskich, skórzanych pasów, połączonych drugim końcem ze sobą.

Komunikaty.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Łyczaków — Zielona, urządza w czwartek, 10. grudnia br. o godzinie 19-tej w lokalu Zw. Kafiaryz poufne zebranie członków, na którym tow. W. Markowski wygłosi odczyt p. t.: „Drogi z walczenia bezrobocia“ z dyskusją.

LWOWSKIE TOW. LEKARSKIE. Postępowanie naukowe odbędzie się w piątek, 11. b. m. o godz. 6-tej wiecz. w sali Kliniki chirurgicznej (prof. dr. Schramma) ul. Pijarów 4.

ZARZĄD TUR-a, oddział Drohobycz, od 15. Ugrudnia poczęszy, urządza kurs szkoły socjalistycznej. Wpisy przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela sekretariat, codziennie od 6 do 8 wiecz. w lokalu TUR-a, w Domu Robotniczym.

ZARZĄD TUR. Drohobycz, ogłasza, że sprzeda będzie w dobrym stanie. Blizsza wiadomość w sekretariacie TUR-a w godzinach wieczornych.

ZARZĄDY ZWIĄZKÓW CHEMIKÓW I METALOWCÓW zapraszają wszystkich robotników rafineryjnych, na zgromadzenie, które się odbędzie w sobotę o godz. 4-tej popołudniu, w sali Domu Robotniczego.

Delegaci złożą sprawozdanie z odbytych rokowań z pracodawcami w sprawie 6-cio godzinnego dnia pracy i regulacji płac.

nie wiemy, o tragedji bytu tych bezdomnych.

Jak wygląda życie i byt tych ludzi, z czego żyją jak czeka ich perspektywa między dołami cegielnianymi i aresztami miejskimi.

Wszędzie, gdzie mniejsze czy większe osiedla, czy to w Rzym, czy Berlin, Lwów, czy Chicago liczba ofiar kapitalizmu rośnie coraz bardziej otwiera się przed nimi czarna otchłań na dzień której mający się śmierć głodową.

A tymczasem kryzys wzrasta... kryzys, ta tragedia na bruk wyrzuconych milionów zgłodniałych rzesz.

W pożytku bowiem małżeńskim, co nie ulega kwestji, oprócz kwasów żołądkowych, powiększenia watroby, śledziony, dzieci i żółciowych kamieni, budzą się w kobiecie (!) (nie konieczne, przyp. korektorki!) różne estetyczne wspominki w różnych rodzajach a przede wszystkim w rodzaju a la zdrażnienie Adama, przez mamę Ewunię.

Co tu dużo gadać. Dziecko domyśli się, że pani drowa B. uwiodła pana sędziego S., albo odwrotnie.

Dziury w niebie nie byłoby z tego powodu nawet nie byłoby dziury w głowie, gdyby o wszystkim nie dowiedział się dr. B.

Otóż p. doktor pewnego razu spotkawszy p. S. w hallu teatryku „Banda“ znieważył go czynnie, a potem gonil uciekającego i okładał łaską.

Gdy załatwienie wszelkich formalności sprawy na „honorowem“ spełzył na niczem, sędzia S. oddał sprawę do sądu. Dr. B. skazano na trzy mies. więzienia. Dr. B. zostaje pocieszenie, że p. S. poszedł w piekło po same łopatki.

50-letni jubileusz lwowskiej „Lutni - Macierzy“.

Zrazu jako chór męski, już po dwóch latach t. j. w roku 1882 przekształcił się w chór mieszany pod nazwą „Lutnia lwowska“. Związanie swe zawdzięcza „Lutni“ przesłowi Romualdowi Makarewiczowi, a wybitne stanowisko artystyczne swemu doskonałemu dyrygentowi, Stanisławowi Cetwińskiemu, którego szczerzy zapal i wysoka kultura muzyczna decydująco wpłynęły na poziom artystyczny „Lutni“, która z biegiem czasu wyrobiła sobie tak w kraju jak i zagranicą odpowiednie muzyczne znaczenie. Gdy w roku 1885 jako „dwunastka“ zelektryzowała całą Warszawę, i dala początek do zawiązania „Lutni Warszawskiej“, poszły za tym przykładem i inne miasta nie tylko polskie, ale i zagranicą, gdziekolwiek tylko skupiła się garstka Polaków, jak w Berlinie, Gdańsku, N. Yorku, Chicago i w m. Powstały więc liczne „Lutnie“ za przykładem Lwowa, gdzie lwowska słusznie przybrała imię „Lutnia - Macierz“.

Prócz wyżej wymienionych Makarewicza i Cetwińskiego, lwowska „Lutnia“ do swych wielce zasłużonych członków zalicza dra Karola Czernego który od 30 lat po dziś dzień jako czynny prezes wiedzie szczęśliwie nawet te ukochane Macierzy ku ogólnemu uznaniu z powodu pielegnowania pieśni rodzinnej.

Kładąc głównie słuszny nacisk na kompozytorów polskich których rekopiesy ze czcłą przechowywane bogata biblioteka „Lutni“ umiała też odpowiednio pielegnować muzykę międzynarodową, czego świadectwem wykonanie wielkich dzieł oratoryjnych Gounoda „Mors et vita“, Liszta „Legenda św. Elżbiety“, Mendelssohna „Elżbieta“ i w. m.

W ostatnich latach „Lutnia - Macierz“ z zamilowaniem pielegnowała muzykę kościelną w hazylicie r. kat. gdzie podczas sum niedzielnych w dużym komplecie i z tow. orkiestry operowej i organów wykonywała poważniejsze dzieła. Także we wszystkich niemal uroczystościach narodowych i kościelnych stale brała udział „Lutnia“. Na tem miejscu godzi się wspomnieć, że z grona „Lutni“ (lwowskiej) i jej szkoły śpiewu wyszli artyści marki europejskiej jak Bandrowski, Didur, Florjański, Józef Mann, Małyda Lewicka, Maria Markówna i w. m. Położywszy tak duże zasługi na polu pielegnowania muzyki chóralnej, „Lutnia - Macierz“ po 50-letniej pracy artystycznej śmiało mogła przystąpić do uroczystości jubileuszowej.

Mając za zadanie przede wszystkim pielegnowanie pieśni rodzinnej „Lutnia“ poświęciła program koncertu jubileuszowego wyłącznie muzyce polskiej, których autorami byli Karłowicz, Maklakiewicz, Mierzejewski, Prosnak, Perkowski, Nowowiejski, Soltys, Szymanowski, Świrzyński, Walewski i Wiechowicz. Piękny obraz dawał widok kompletu, chóru mieszanego którego pełne brzmienie, precyzyjną dynamizację i rytmiczną oraz intonacyjną zadawali nawet wybredniejsi słuchacze. Pod kierownictwem doskonałego i wypróbowanego dyrygenta p. Milana Zuny, chór ten stanął na niebywałej wysokości artystycznej a poszczególne produkcje były słusznie żywo oklaskiwane. Publiczność dawała swemu zadowoleniu wyraz składowując swe demonstracyjne oklaski zarówno w stronę członków chóru, jak i ich znakomitego dyrygenta p. Zuny. Ogólne zdanie było, że „Lutnia“ nie miała przedtem tak znakomitego dyrygenta i dlatego koncert jubileuszowy stanął na niebywałej dotąd wyżynie artystycznej. Art. opery p. Marja Żunowa, za piękny śpiew solowy i muzyczne frazowanie zbierała osobne oklaski.

W czasie przerwy delegacje miejscowych i zamiejscowych związków śpiewaczych wśród nich i „Chór robotniczy“ składali hołdy lwowskiej „Lutni“ za muzyczną i społeczną działalność z wyszczególnieniem zasłużonego prezesa dra Czernego, który umiał śpiewaków naszego grodu skupić około swojej osoby i przy pomocy dyrygentów zwłaszcza takich wybitnych muzyków, jak ks. dr. Wyszyńskiego i Milana Zuny, postawił produkcję „Lutni“ na prawdziwej, co dzień niebywałej wyżynie artystycznej. Uczestnikom i słuchaczom tego koncertu jubileuszowego wczoraj ten pozostawił niezatarte wrażenie.

Grd.

Nowa wyprawa polarna.

LENINGRAD. Wszechzwiązkowy Instytut Arktyczny wypracował plan nowej wyprawy polarnej przy pomocy łamacza lodów „Rusanowa“. Wyprawa ta uda się z Archangielska do Władywostoku. Na drodze z Archangielska wyprawa okrąży Ziemię Północną, skieruje się w stronę Wysp Nowosyberyjskich, wysp Wrangla, dalej w stronę półwyspu Czukczów, a stąd około Kamczatki do Władywostoku.

Ekspedycja ma rozwiązać problem zaopatrywania ludności, żyjącej na północnych krańcach Syberji w żywność. — Dotychczas bowiem żywność dowozi się tak z Władywostoku przez Wyspę Wrangla do ujścia rzeki Jenisej. W podróży swej ekspedycja dokonywać będzie pomiarów i prowadzić będzie badania hydrologiczne, biologiczne i meteorologiczne w dotychczas mało zbadanych krajach Arktyki.

Ekspedycja będzie miała do dyspozycji samolot, przy pomocy którego prowadzić może badania nad niezbadanymi krajami.

Truskawiecki sezon zimowy.

Piękne położenie Truskawca (zwyż 400 m. nad poziom morza) otoczonego łańcuchem zalesionych wzgórz podkarpackich — które chronią od przeciągów i wiatrów, wielkie nasłonecznienie, czynią z Truskawca znakomitą stację klimatyczną w sezonie zimowym.

Jak zwykle w sezonach zimowych, czynne są w Truskawcu znakomite kąpiele mineralne w łaźniach głównych — przy każdej łaźni osoba leżalnia — wszystko centralnie ogrzewane. — Ceny kąpiele znacznie niższe.

W centrum parku zakładowego pijalnia wszystkich wód mineralnych z „Naftusia“ i „Zofia“ na cele w osobnym budynku, także z centr. ogrzewaniem.

Klub towarzyski zaopatrzony jest w wielki wybór dzienników i czasopism; do dyspozycji kuracjuszy jest biblioteka zakładowa, księgarnia Tow. „Ruch“.

W parku zakładowym dwa razy dziennie koncert; w restauracji zakładowej ceny umiarkowane, tamże koncertuje doborowy zespół.

Ceny mieszkań w willach zakładowych są o 25 proc. tańsze, również pensjonaty znacznie niższe ceny.

W bieżącym głównym sezonie, który rozpoczął się 1 grudnia, odbędzie się cały szereg pierwszorzędných zawodów narciarskich.

Wszyscy, którzy chcą przeprowadzić wygodnie i tanio kurację znakomitemi kąpielami truskawieckimi, niech wybierają się do Truskawca, gdzie zarząd zdrowoty ucziela wszelkich w tej sprawie informacji.

Kuracjusz zimowy.

HUMOR.

MOGLBY I TO.

Na mserat bogatego właściciela folwarku, zgłasza się kandydat do służby.

— Szukam służącego — objaśnia gospodarz — któryby gotował, prowadził auto, chodź kolo koni, czyścił buty, mył okna, karmił drob: doil krowy, a w razie potrzeby wytapotał pokoi...

— Przepaszam pana — szepnął kandydat, — czy mogę wiedzieć jaki jest grunt, na którym stoi pański dom?

— Jaki grunt? — coż to ma do rzeczy?

— Nic... myślałem tylko, że gdyby grunt był gliniasty, to mógłbym w chwilach wolnych od zajęć robić cegły...

MATERJALISTA.

Swat: — Powiadam panu, to jest anioł, a nie kobieta. Młoda, przystojna, z dobrej rodziny, mądra, śpiewa, gra, włada 3 językami, zgrabna wesoła, ma szalony temperament, słowem żywe srebro.

Młody człowiek: — Wszystko to ładnie, ale mnie potrzebne jest martwe złoto, a nie żywe srebro

W SZKOLE.

Nauczycielka: — Jadwisiu, jak podzieliś 8 jabłek między dwanaścioro dzieci?

Uczenica: — Ugotuję z nich kompot.

ROZRZUTNA ŻONA.

— Kobiety, nie zdają sobie zupełnie sprawy z trudności pieniężnych, jakie obecnie przeżywa świat.

— Z czego pan to wnioskuje?

— Nasze dziecko polknęło wczoraj grosz. Moja żona zawałala lekarza i zapłaciła mu dwadzieścia złotych, aby wydobyc marny grosz.

— Wstawaj próżniaku, już 11-ta minęła.

— Wstać to wstało, ale już nie więcej dzisiaj robić nie będę.

DOBRA CORKA.

— Ojciec: — Za czem się tak oglądasz? Iżu ile razy idziemy ulicą?

— Corka: — Za złęciem dla ciebie ojczulku,